LICZI

DZIARMA

To moglibyśmy być my
Ale ktoś nie mógł utrzymać sprzętu na smyczy
Netflix i chill, seans empiryczny
Jemy liczi, trzeba skręcić spliffy
W łóżku tacy znakomici
Lubię ostro, lubisz ostro
Niepotrzebne nam ostrygi
Zaraz strzelisz, nie dotknąwszy nawet cipki
Baby boy, I wanna know do you already fucking miss me?
Marwin na trzydziestu trzech obrotach
Jakie łóżko, jakie krzesło, jakie biurko? Jest podłoga
Obdarte kolana niosą nas na pralkę w końcu
Winyl na trzydziestu trzech obrotach, pralka na tysiąc
Całujesz mnie w ucho, potem liżesz, żujesz
Mówię bardzo proszę, ale pomyliłeś tunel
Miałeś takie akcje, już nie będziesz, kurwa, nigdy
Kiss my ass, you motherfucker
It's too late for you to eat me

Ja climax co nockę
Ty skamlesz pod oknem
Ty ferment, jak kimchi
Ja słodka, jak liczi

Ja climax co nockę
Ty skamlesz pod oknem
Ty ferment, jak kimchi
Ja słodka, jak liczi

Słodka, jak liczi, słodka, jak liczi
Słodka, jak liczi, słodka, jak liczi
Słodka, jak liczi, słodka, jak liczi
Słodka, jak liczi, słodka, jak liczi

Tak po ludzku to mi ciebie nawet trochę szkoda, wariat
Jaka ona by nie była, żadna ona to nie Dziarma
Szkoda mi jej tak po ludzku, bo jest substytutem
Pieprzy typa, który stracił wszystko, myśląc krótkim fiutem
Myśląc krótkowzrocznie, zamknij oczy, widzisz mnie
Czyli coś, czego już nie dotkniesz
Tych warkoczy, co służyły ci za lejce kiedyś
Już nie dotkniesz typie, bo ci złamie ręce wtedy
Kontroluj bajerę wariat, bo mnie tym obrażasz
Kiedy pieprzysz ją, a Dziarmę sobie wyobrażasz
Raczej głupio pytać, co takiego ona ma
Patrzę w lustro, widzę czego ona nie ma, duh
Lustro jest weneckie, wiem kto jest po ciemnej stronie
Patrzysz, lecz nie wejdziesz, szkło w tym lustrze jest zbrojone
Są cztery miliardy innych, tylko jedna ja
One and only, D-Z-I-A-R-M-A
(One and only, one and only, D-Z-I-A-R-M-A
One and only, one and only, D-Z-I-A-R-M-A)

Ja Climax co nockę
Ty skamlesz pod oknem
Ty ferment, jak kimchi
Ja słodka, jak liczi

Ja Climax co nockę
Ty skamlesz pod oknem
Ty ferment, jak kimchi
Ja słodka, jak liczi

Ja Climax co nockę
Ty skamlesz pod oknem
Ty ferment, jak kimchi
Ja słodka, jak liczi

Ja Climax co nockę
Ty skamlesz pod oknem
Ty ferment, jak kimchi
Ja słodka, jak liczi

Słodka, jak liczi, słodka, jak liczi
Słodka, jak liczi, słodka, jak liczi
Słodka, jak liczi, słodka, jak liczi
Słodka, jak liczi, słodka, jak liczi

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!